

Rozmowa ze Śrila Narajanem Maharadżą, w którym wyjaśnia on kwestie dotyczące guru-tattwy.

Widniejące tu pytania są kondensacją całej serii pytań zadanej mu przez orędowników systemu ritwik. Z jasnych i wnikliwych odpowiedzi wyraźnie wynika, że nie wszyscy guru znajdują się na tym samym poziomie, a ich moc i siłę oddziaływania można ocenić na podstawie pewnych oznak wyraźnych i czytelnych dla wyrobionego ucznia. Śrila Narajana Maharadża przestrzega uczniów mających szczere pragnienie czynienia postępu w życiu duchowym, by przezornie unikali wszelkich powiązań z guru, który działa z pobudek osobistych. Jeśli w którymś momencie uczeń dostrzeże u guru takie symptomy, musi bezzwłocznie zerwać z nim wszelkie związki i poszukać prawdziwie kwalifikowanego.

Pytanie: Jak wygląda związek ucznia z jego guru w aprakata-lila (wejściu guru do wiecznych zabaw Kryszny w świecie duchowym)? Na przykład uczniowie Śrila Bhaktiwedanty Swamiego Prabhupada jaki mogą mieć z nim związek, skoro on jest już w aprakata-lila?

Śrila Narajana Maharadża: Uczeń powinien myśleć: „To mój mistrz duchowy, jest wieczny, ciągle tu jest”. Kiedy modlimy się o cokolwiek, on będzie nas inspirował. Jest wieczny, jest wszędzie, również w naszych sercach. Nie opuścił swojego ciała. Jego ciało, wszystko, co z nim związane, jest transcendentalne, więc się nie martw. Nasz związek z nim jest taki sam jak przedtem.

Pytanie: Czy przykład Śri Madhwaczarji zbliżającego się do Śrila Wjasadewy jest przykładem tego, że uczeń może - powiedzmy - wezwać aczarję, który już odszedł z tego świata i wszedł w aprakata-lila i poprosić go o inicjację?

Śrila Narajana Maharadża: Madhwaczarja był bezpośrednim uczniem Wjasadewy. Kiedy Madhwaczarja żył, od odejścia Wjasy z tego świata minęło około czterech tysięcy lat. Jednakże Madhwaczarja wiedział, że żyje nadal, jest wieczny. Modlił się więc do niego w Badrikaśramie, błagając: „Pragnę darśanu z tobą i inicjacji od ciebie”. Wtedy Wjasadewa pojawił się tam osobiście, a on przekazał mu swoją prośbę o inicjację. Po ceremonii Wjasadewa zniknął.

Guru jest właśnie taki. Ci, którzy nie rozumieją siddhanty, nie dysponują odpowiednią wiedzą albo nie rozwinęli swojej bhakti do poziomu madhjama-adhikari lub uttama-adhikari, nie są w stanie pojąć tych rzeczy. Tacy zdezorientowani ludzie mogą próbować szukać odpowiedzi w filozofii ritwik albo innej ideologii, która nie jest naszą siddhantą.

Pytanie: Jeśli guru nie jest na poziomie uttama-adhikari, czy może obdarzyć innych bhakti-lata-bidża? Czy kanisztha-guru albo madhjama-guru również mogą dać bhakti-lata-bidża?

Śrila Narajana Maharadża: Kanisztha nigdy nie może - tylko madhjama-adhikari może to dać. Madhjama-uttama-adhikari może dać innym bhakti-lata-bidża.

Pytanie: Ale kanisztha albo ktoś na niższym poziomie madhjama jest w stanie to dać?

Śrila Narajana Maharadża: Kanisztha nie może, ale madhama-adhikari, który zna siddhantę, służył swojemu mistrzowi duchowemu i ma pewien poziom realizacji, tak. Jeśli tkwi w nim ziarno bhakti, wtedy może to ziarno bhakti przekazać. Jeśli sam nie ma bhakti, to jak może przekazać ją innym?

Pytanie: Jeśli ktoś ma guru, który nie może przekazać bhakti-lata-bidża, czy inicjacja od niego jest prawdziwa?

Śrila Narajana Maharadża: Nie, takiego guru trzeba zmienić. To nie jest prawdziwa inicjacja. Bhaktiwinoda Thakur mówi, że kiedy wielbiciel zastanawia się nad własną sytuacją i zadaje sobie pytanie: „Co mi dał mój guru? Nic się nie dzieje. Tyle wysiłku wkładam w praktykę, modłę się i nic”, wtedy powinien sobie uświadomić, że nie dostał zbyt wiele, że guru nie ma odpowiednich kwalifikacji. Wtedy powinien zmienić swojego gurudewę i przyjąć na swojego guru wielbiciela będącego przynajmniej na poziomie madhjama-uttama. W innym przypadku nie powinien zmieniać go.

Jeśli guru intonuje harinama, ma śraddha, zna siddhantę, choćby trochę, ale nie jest upadły, to wielbiciel może pokornie zapytać: „Możesz okazać mi łaskę? Mogę przyjąć śiksza od tego a tego guru?” Wtedy ten guru będzie bardzo zadowolony i sam też pójdzie do tamtego. Ale jeśli się nie zgodzi, wtedy uczeń będzie wiedzieć, że jego guru nie ma odpowiednich kwalifikacji. Guru o odpowiednich kwalifikacjach będzie szczęśliwy i powie swojemu uczniowi: „Powinieneś iść do tej osoby”. Jest taki przykład w Dżaiwa-dharmie, gdzie Raghunatha dasa Babadži, sam bardzo kwalifikowany jako guru, wysłał dwóch swoich uczniów do Gopala guru Goswamiego w Puri, by od niego przyjęli śiksza, choć sami byli bardzo zaawansowani. Innym przykładem jest Hridaja Czajtanja, który polecił swojemu uczniowi Śjamanandzie udać się do Dżiwy Goswamiego. W takim postępowaniu nie ma nic złego. Kwalifikowany guru jest wtedy bardzo zadowolony. Jeśli guru nie udziela takich instrukcji, wtedy uczeń powinien wiedzieć, że jego mistrz duchowy ma fałszywe ego.

Pytanie: Czy w opisywanej przez ciebie sytuacji bhakti-lata-bidża przychodzi do ucznia od pierwszego guru, który jest szczerzy, lecz niezbyt zaawansowany, czy pochodzi od uttama-guru?

Śrila Narajana Maharadża: I tak, i tak. Ale prawdziwa bhakti-lata-bidża będzie pochodzić od tego drugiego guru, uttama-guru. Jeśli ma odpowiednie kwalifikacje, jeśli uczeń słucha od niego wiele tattwy, pojawi się też prawdziwa diksza.

Komentarz od jednego ze słuchaczy: Czasem mówi się: „Może teraz nie jesteśmy na najwyższym poziomie, ale w przyszłości go osiągniemy”.

Śrila Narajana Maharadża: Przecież mogą upaść! Jeśli mimo instrukcji guru oraz diksza nie przychodzi żadna inspiracja, wtedy uczeń wie, że jego guru nie jest wierny naukom swojego guru i dlatego brak mu kwalifikacji. Ale jeśli guru ma jakieś kwalifikacje, nie jest upadły, wtedy uczeń powinien stanąć przed nim i błagać o zgodę, o nakaz: „Proszę, każ mi i daj mi swoją zgodę na zwrócenie się do tej kwalifikowanej osoby”. Szybko powinien dać swoje błogosławieństwo. Jeśli nie wyraża zgody, wtedy wiadomo, że kieruje nim fałszywe ego.

Pytanie: Śrila Bhaktiwedanta Swami Prabhupada mówi, że guru bierze na siebie grzechy ucznia.

Śrila Narajana Maharadża: Nigdy. Prawdziwy guru ma kwalifikacje. Jest jak ogień - wypali wszystko do cna. Czemu miałby sam brać te grzechy na siebie? Nie weźmie owoców karmy swojego ucznia. Nigdy tego nie robi. Raczej dzięki swojej łasce spali je natychmiast. Nie ma w tym nic niejasnego. Ale jeśli guru nie ma odpowiednich kwalifikacji, jeśli nie należy do kategorii tattwa-dźjani albo jeśli jest kanisztha-adhikari, wtedy przejmie od ucznia wszystkie grzechy. Madhjama-adhikraki, który osiągnął poziom madhjama-uttama wypali wszystko.

Pytanie: W swoim komentarzu do Gopi-gita piszesz, że przyjęcie przez guru niekwalifikowanego ucznia może w rezultacie zniszczyć bhakti tego guru. Czy to odnosi się do guru będącego na niższym poziomie?

Śrila Narajana Maharadża: Tak. Oznacza to, że taki guru pragnie mieć wielu uczniów. Nie ma kwalifikacji, nie jest na wyższym poziomie. Czajtanja Mahaprabhu uczynił swoimi uczniami wszystkich żyjących na świecie, dając im instrukcję: „Intonujcie święte imię!” Postępujemy podobnie i dla niektórych staje się to źródłem inspiracji.

Pytanie: Słyszy się też argument, że póki człowiek sam nie znajdzie się na poziomie uttama, nie będzie w stanie rozpoznać innego uttama. Mówią: „Swoją swojego zawsze pozna”. Jak można to poznać?

Śrila Narajana Maharadża: Powinno się mieć w sobie zachłanność na bhakti. A jeśli guru nie pomaga rozwinać tej zachłanności, wtedy uczeń na prawo pomyśleć, że jego brak mu kwalifikacji i dlatego powinien poszukać guru o odpowiednich kwalifikacjach.

Pytanie: Jak uczeń może czerpać inspirację?

Śrila Narajana Maharadża: Prawdziwa inspiracja do śrawanam, kirtanam, Wisznu-smaranam spłyne na niego od prawdziwego guru. Jeśli tak zwanemu guru brak samorealizacji, to nie może on nikomu innemu podarować ziarna bhakti, ponieważ sam go nie ma. A jak może dać coś, czego nie ma? Takiego guru trzeba zmienić.

Gaura Premanande!